Nr. 23. Kraków, dnia 8 Czerwca 1872 r Rok XI.

BIURO REDAKCYI I ADMINISTRACYI w Krakowie Mały Rynek, nr. 431.

PRZEGLĄD LEKARSKI

Wychodzi co Sobotę w objętości arkusza, z dodatkiem półarkuszowym co dwa tygodnie.

Rękopisma zwracają się tylko w razie wyraźnego zastrzeżenia ze strony autora.

wydawany
ze współudziałem Profesorów Uniwersytetu krakowskiego
tudzież Lekarzy szpitalnych i praktycznych
przez
Prof. Janikowskiego i Drów Grabowskiego i Lutostańskiego.

Reklamacye nieopieczętowane wolne są od opłaty pocztowéj, uwzględnia się je tylko w ciągu tygodnia.

Cena „Przeglądu lekarskiego" z dodatkiem Dwutygodnikiem higieny publicznéj wynosi w Krakowie rocznie zł. 6 c.—w.a. półrocznie „ 3 „ — „ „ kwartalnie „ 1 „ 50 „ „

Cena w państwie Austryackiém z przesyłką pocztową rocznie . . zlr. 6 ct. 60 w. a. półrocznie . „ 3 „ 30 „ „ kwartalnie „ 1 „ 80 „ „

Ogłoszenia przyjmuje Biuro Administracyi, tudzież Ajencye: A. Piątkowskiego we Lwowie, Z. Kotkowskiego, Haasensteina i Voglera i R. Mossego w Wiedniu, wreszcie Administracya Dziennika Poznańskiego w Poznaniu.

Cena ogłoszeń: Od wiersza drobnego (petit) lub miejsca tegoż po 5 cnt. oprócz 30 cnt. opłaty stemplowéj.

Numer pojedynczy kosztuje 15 cnt.

Przyczynek do kazuistyki porodów nieprawidłowych.

Podał
Dr Gawlik, lekarz górniczo-hutniczy w Suchy
(w powiecie Żywieckim).

Praktyka lekarska na wsi, mianowicie w górach, okwituje w przypadki nader ciężkich, nieprawidłowych porodów. Z moich pięcioletnich w Suchy spostrzeżeń obliczyłem przez porównanie mojéj poprzedniéj w Krakowskiém praktyki, że jeżeli tam w równinie nadwiślańskiéj wydarzyły mi się w ciągu całego roku dwa, najwięcéj trzy nieprawidłowe porody, to tutaj w Beskidach wypada ta sama liczba na każdy miesiąc.

Lecz chociażby jeden lub drugi przypadek zasługiwał na podanie do „Przeglądu lekarskiego," nie mogę tego z téj prostéj uczynić przyczyny, że prawie nigdy nie mam sposobności dalszego śledzenia następnego przebiegu takiego pologu. albowiem nasz góral, zdaje się tak samo, jak każdy inny włościanin, zmuszony raz niejako parciem groźnych okoliczności sprowadzić do swego domu lekarza, nietylko że poprzestaje na tych jednorazowych odwiedzinach, ale się nawet nie zgłasza do niego po raz wtóry w téj saméj chorobie, chociażby takowa niewiem jaki wzięła później obrot. Rozumuje on w ten, o ile wymiarkowałem, sposób, że jeżeli jest możebną jakakolwiek w chorobie pomoc, to jednorazowy u niego pobyt lekarza powinien zupełnie wystarczyć do sprawienia takowéj.

Ztąd to ten brak zaufania naszego ludu do lekarzy w ogóle, gdyż jeżeli jakaś choroba po jednorazowych odwiedzinach lekarza nie ustępuje natychmiast, wyradza się zaraz u otaczających chorego to wrzekome przekonanie, że ten lub ów lekarz nic nie umié, bo się nie poznał, bo nic nie pomógł w danéj chorobie. Górale wierzą, ale tylko w cuda; za cuda też uważają każdy lekarza rękoczyn, przynoszący np. w przypadkach położniczych natychmiastową pomoc; takich więc cudów wymagają zawsze i wszędzie od lekarza.

Lecz wracam, po téj mimobieżnéj przeciw naszemu pocziwemu ludkowi wycieczce, do zapowiedzianego na wstępie przypadku, który w szeregu moich spostrzeżeń lekarskich dla tego cenny stanowi wyjątek, że się wydarzył nie w prostéj chałupie, ale w leśniczówce, gdyż jedynie temu zawdzięczam, że mi się nic nie uroniło z jego przebiegu.

Przybywszy na wezwanie w nocy dnia 9 Września 1871 r. do żony leśniczego w Krzeszowie, zastałem ją gotującą się od połowy doby do porodu, gdyż wody płodowe już przed trzydziestu kilku godzinami śród powolnego po pokoju chodzenia niespodzianie odeszły, poczém powstało mocne w krzyżach darcie, które mimo natychmiastowego położenia się do łóżka ani na chwilę nie ustawało, tak, iż właściwych bólów porodowych, występujących w odpowiednich po sobie przestankach, dotąd jakby nie było. Kobietę, obecnie po raz wtóry rodzącą, znałem od pierwszego jéj porodu, który dwa lata temu odbył się w mojéj obecności całkiem prawidłowo.

Co do jéj teraźniejszéj ciąży tyle tu nadmieniam, że w czwartym miesiącu téjże zostałem nagle tam wezwany, by zapobiedz krwotokowi, jaki po powrocie ciężarnéj z dalszéj jakiejś na bryczce wycieczki się pojawił śród mocnych w brzuchu bolów. Jakkolwiek ów krwotok okazał mi się miernem tylko, do miesiączki podobném krwawieniem, które w przeciągu dwóch następnych dni, stając się coraz skąpszém, zupełnie ustało; obawiałem się jednak na prawdę, by nie nastąpiło poronienie, zwłaszcza, że wygórowanéj nadczułości macicy towarzyszyła przez prawie 5 dni dosyć znaczna, jak pamiętam, gorączka. Atoli bezwzględny przez dwa tygodnie spokój w łóżku, szczupła dyeta obok napojów kwaskowych i kilka sporych zaraz w piewszych dniach użytych zadawek makowca wystarczyły. ażeby choréj pierwotne przywrócić zdrowie.

Byłto, mojém zdaniem, lekki stopień zapalenia wnętrza ciężarnéj macicy *(endometritis in gravida)*, wywolanego jazdą na trzęsącéj po górskich drogach bryczce, któreto cierpienie przebiegło dla ciąży bardzo jeszcze szczęśliwie, pozostawiając po sobie tylko białe upławy, utrzymujące się przez cały blizko miesiąc i mierny za uciskiem ból w prawym boku macicy.

Przedsięwzięte teraz badanie okazało następujący stan rodzącéj: Brunetka cialotworu dość silnego, o mięśniach wiotkich, cery bladośniadawéj. Klatka piersiowa szeroka, dobrze wysklepiona; gruczoły sutkowe średniéj wielkości, dosyć jędrne, za naciskiem kilka kropel siary wysączające. Tak narząd oddychania, jak i krążenia całkiem prawidłowy. Tętno 80 na minutę. Ciepłota ciała odpowiednia. Brzuch jajowato wysadzony, twardawo sprężysty, niebolesny; pępek całkiem wygładzony. Pół decymetra powyżéj pępka czuć wyraźnie dno nie zbyt twardéj macicy w samym środku brzucha spoczywającéj. Przyłożona przez ściany brzuszne do macicy ręka czuje po stronie prawéj słabe wewnątrz drgnięcie. Odgłos wszędzie tępy. Przysłuch wykazuje po obudwu bokach mianowicie w górnéj części macicy nader silne szmery łożyskowe, a tylko w jedném ograniczoném po lewéj stronie miejscu na decymetr poniżéj pępka dość wyraźne tętnienie, 126 razy na minutę.

Pochwa dość szeroka, należycie rozpulchniona i ślizka. Badający palec napotyka dopiero w wysokości sklepienia pochwowego na nieprzeparty opór, pochodzący od główki dziecięcéj, ułożonéj w poprzek w samym wchodzie miednicowym, gdyż szew strzałkowy przebiega poziomo od lewego do prawego boku, po któréjto stronie nawet ciemię duże daje się wybadać. Badanie to ułatwia rozszerzone najmniéj do ośmiu centymetrów ujście maciczne, którego brzegi jednostajnie ścieńczone otaczają jeszcze wolno ogołoconą już z błon płodowych główkę.

Miałem więc do czynienia z porodem czaszkowym i to przed samym okresem wytaczania w położeniu pierwszém, ale niezwyczajném, gdyż główka, zamiast w dalszym pochodzie porodowym obrócić się tyłogłowiem po pod łuk łonowy, zachowała swoje pierwotne w poprzek ułożenie, uwięzgnąwszy niejako z lekka we wchodzie miednicowym.

O ile mogłem na prędce zbadać miednicę, wymiary jéj okazały mi się prawidłowemi.

Ponieważ przy tém wszystkiém macica bardzo gnuśnie odbywała swą czynność porodową, postanowiłem wpływać na podniesienie niedostatecznych dotąd bolów porodowych.

W podobnych razach zwykłem dwóch głównie używać środków: i tak nasamprzód zastosowuję zimno w postaci znanych okładów podniecających (*cataplasmes échauffants*), które w zwyczajnych przypadkach wystarczają mi, ażeby gnuśną macicę w przeciągu kilku, najwięcéj kilkunastu minut do energiczniejszego pobudzić kurczenia; a dopiero gdy mi ten środek nie odpowie; uciekam się do sposobu także już oddawna znanego, ale dopiero w najnowszych czasach należycie ocenionego [1]), który polega na wprowadzeniu do macicy cewnika sprężystego Nr. 11. Że umiejętne zastosowanie tego sposobu pobudzania bolów porodowych zwykle pomyślnym bywa uwieńczone skutkiem, przekonałem się dostatecznie w mojéj praktyce położniczéj; gdyż, używszy go w ośmnastu odpowiednich dla tego przypadkach, tylko dwa razy doznałem zawodu, a to z téj głównie przyczyny, że w tych dwóch przypadkach wody płodowe całkiem już były odpłynęły, a obcisła w skutek tego naokoło płodu macica nie potrzebowała już pobudki, ale ręcznéj z méj strony pomocy.

(D. c. n.)

O działaniu i użyciu leczniczém kumysu oraz o kumysarniach.

Napisał
Dr Bolesław Lutostański.

(Ciąg dalszy. — Zob. Nr. 18).

Zniżenie się więc ciepłoty ciała u chorych gorączkujących podczas leczenia kumysowego objaśniam przez *a*) zniszczenie istot gorączkorodnych za pomocą dzielniejszéj przemiany materyi, a raczéj nasilenia spraw utlenienia w ustroju; *b*) sprowadzenie wyrównywania się ciepła do prawidłowych stosunków. Że przez poprawienie odżywiania chorego gorączkę można usunąć, jestto fakt codziennie niemal przy leczeniu chorób przewlekłych spostrzegany.

Na podstawie opisanego tutaj działania kumysu można go używać w lecznictwie jako:

1) Środka podniecającego i ułatwiającego trawienie.
2) „ wykrztuśnego.
3) „ moczopędnego i rozpuszczającego fosforany.
4) „ namiesiączkowego.
5) „ odżywczego, a więc wzmacniającego.
6) „ przeciwgorączkowego w chorobach przewlekłych.

Z tego zastosowania leczniczego widzimy, iż kumys oddać może wielkie usługi w leczeniu chorób przewlekłych odrętwiałych (torpidnych).

Podobnież z działania kumysu łatwo dają się wyprowadzić ogólne przeciwwskazania do użycia kumysu.

Kumys przeciwwskazany jest we wszelkich ostrych stanach zapalnych, gdzie każde podrażnienie układu naczyniowego i nerwowego okazuje się szkodliwém.

Daléj użycie kumysu przeciwwskazanem jest:

a) U osób krwistych skłonnych do nawałów krwi, udarów i krwotoków.

b) W chorobach serca i nerek.

c) U małych dzieci i w okresie dojrzewania; gdyż może dać powód do napływów krwi do mózgu, płuc i narzędzi płciowych.

d) U niewiast ciężarnych.

Jakkolwiek posiadamy kilka szacownych monografij o użyciu leczniczém kumysu, to jednak dotychczas nie zostały oznaczone z wszelką ścisłością szczegółowe wskazanie do jego użycia. Tutaj otwiera się obszerne pole do doświadczeń.

Sprobuję jednak przedstawić szanownym czytelnikom owe wskazania, według mego na rzeczy zapatrywania się, na podstawie istniejących spostrzeżeń.

Wszyscy lekarze zajmujący się kumysem oraz głos powszechny przypisuje temuż znakomitą skuteczność w przewlekłych cierpieniach narzędzi oddychania, a to w skutek spostrzeżeń, że u ludów koczowniczych kumys używany po leżach zimowych szybko poprawia odżywianie, nadwątlone podczas zimy, tudzież że u owych ludów suchoty prawie nie są znane.

Kumys w cierpieniach narzędzi oddechowych używa niejako sławy leku swoistego.

Leczenie kumysowe wskazane jest:

1) W przewlekłych nieżytach oskrzeli, połączonych z odrętwiałością błony śluzowéj (torpor) i obfitém wydzielaniem śluzu (w tak zwanych nieżytach wilgotnych) nawet w późniejszych okresach, gdy rozstrzeń oskrzeli i śluzotok, nieraz obrzydliwéj woni, prowadzi przez obfite wydzielanie białka i soli do tak zwanych przez lekarzy dawniejszych suchot wozgrzywnych (*Phthisis pituitosa*).

2) W przewlekłych nieżytach oskrzeli w postaciach odrętwiałych (torpidnych) powikłanych z gośćcem dną i zatrzymaniem czyszczeń miesięcznych.

W tego rodzaju cierpieniach siła lecznicza kumysu jest zadziwiająca. Daléj leczenie kumysowe bywa nadzwyczaj zalecane w suchotach (*Phthisis simplex et combinata*), a zwłaszcza téż w celu usunięcia usposobienia do suchot; w téj mierze Stahlberg [1]) mówi, „iż kumys jest jedynym środkiem usunięcia na zawsze usposobienia do suchot“. Kto zna dzisiejszą naukę o przyczynach suchot płucnych (*Phthisis simplex s. pulmonum*) i suchot gruźliczych (*Phthisis tuberculosa s. combinata*), a zarazem właściwości działania kumysu, ten wraz ze mną przyznać musi, iż zdanie to co najmniéj jest przesadne. Nie każda osoba do

---

[1]) Valenta. Catheterisatio uteri. Wiener Mediz. Presse 1870. (1864—65—66—67—68—69).

[1]) l. c. str. 63.

suchot zwłaszcza też gruźliczych usposobiona, może z korzyścią kumysu używać.

Tak np. istnieją ogniska zaraźne gruźlicy, tj. tak zwane zapalenia serowate, wydające twory ciałkowate, przy których kumys nie może być używany, np. w zapaleniach serowatych narzędzi płciowych, przy wrzodach żołądka okrągłych itd., a przecież one pozostają w niewątpliwym związku z pojawieniem się gruźlicy.

W wielu przypadkach zapaleń serowatych gruczołów chłoniczych, zapaleń ropiastych stawów i kości, leczenie kumysowe nie zniesie usposobienia do gruźlicy, jeżeli nie usuniemy za pomocą leczenia miejscowego, najczęściej chirurgicznego, wszelkich momentów mogących dać powód do zakażenia krwi tworami ciałkowatemi, wytwarzającemi ziarniny gruźlicze.

Wreszcie wiadomo np., że zwężenie otworu lub stożka tętniczego tętnicy płucowej (*Stenosis ostii s. conus arter. arteriae pulmonalis*) usposabia do suchot (Gregory, Louis Lebert); przy tém jednak cierpieniu kumysu używać nie należy, jak w ogóle przy wszelkich wadach serca. (D. c. n.)

Nowy sposób badania ośrodków nerwowych człowieka,

przez Dra **W. Beca**, profesora zw. Anatomii w Kijowie,
Czł. Tow. naukowych;
przełożył
Dr **Władysław Rudnicki**, prosektor szpitala gł. we Lwowie.

Ujemną stronę obecnych badań dotyczących ośrodków nerwowych stanowi zbyt jednostronny ich kierunek, zwrócony przedewszystkiém ku poznaniu histologicznéj ich budowy. Jakkolwiek niezmiernie ważną jest rzeczą znać pierwociny, z których się składa układ nerwowy, oraz ich wzajemny do siebie stosunek; to jednakże zarówno ważną jest dla nauki znajomość budowy mózgu, jako organu, jako narządu stanowiącego całość złożoną z rozmaitych części, rozmaicie z sobą powiązanych, tj. topografia mózgu. Że zaś do znajomości takiéj wiodące badania nie są bynajmniéj ukończone, że mózg stanowi dotąd nietylko zgoła niewykończony jeszcze dział anatomii opisowéj, ale że liczne w nim istnieją przerwy i niedostatki: temu nikt niezaprzeczy, kto dla własnéj nauki używać musiał istniejących w piśmiennictwie źródeł tego rodzaju. Tymczasem z każdym dniem wzrasta potrzeba dokładnéj znajomości budowy mózgu — znajomości dostępnéj dla każdego bez wyjątku lekarza. Antropologia niezdobędzie nigdy ściśle naukowéj podstawy i sceptycy zawsze uważać ją będą za kaprys, dopóki anatomia mózgu nie stanie się dostępną dla wszystkich. Żaden psychiatra, rozumujący o zmianach dotyczących spójności, barwy, wagi mózgu i wielu innych jeszcze jego własności, nie może dojść do pewnych, ścisłych wyników, dopóki anatom nie wskaże mu drogi, po któréjby idąc mógł wiedzieć, gdzie i czego szukać mu wypada.

Brak dokładnéj anatomii mózgu wynika z braku odpowiedniéj metody badania, a mianowicie takiéj metody, któraby łączyła w sobie korzyści badania okiem nieuzbrojoném i badania drobnowidowego. Dowodzi tego pierwsze lepsze dzieło dotyczące specyalnie mózgu, z którego łatwo się przekonać, że liczne są części tego narządu, które jedni uważają za złożone z istoty białéj włókien nerwowych, drudzy przeciwnie sądzą je być tkanką, złożoną z komórek istoty szaréj. Sprzeczność taka, napotykana u rozmaitych badaczy, nie da się niczém inném wytłumaczyć, jak tylko niedokładnością metody badania, która niepozwala odróżnić dostatecznie jednéj istoty od drugiéj i wyśledzić na pewno granicy, na któréj jedna w drugą przechodzi.

Najpewniejszy sposób używany do badań mózgu, mianowicie stwardzanie zapomocą wyskoku, nie nadaje się do zabarwienia skrawków karminem; wyroby takie bowiem zbyt silnie barwik pochłaniają, skutkiem czego nie podobna w nich odróżnić istoty białéj od szaréj, a to nietylko gołém okiem, lecz i pod drobnowidem. Do tego dodać jeszcze należy, iż stwardzanie w wyskoku większych mas mózgowych, np. całéj półkuli albo całego móżdżku udaje się tylko po upływie długiego czasu, przedewszystkiém zaś w zimie, i to jedynie pod warunkiem częstéj odmiany wyskoku. Mózg stwardzony w wyskoku nie wszędzie ma jednakową spójność i sprężystość, a stąd wynika nieprzezwyciężona niemal trudność wykonywania cieńszych skrawków w większej rozległości.

Stwardzanie w rozczynach kwasu chromowego nie daje się zgoła zastosować do większych mas mózgowych, a to z powodu, że na powierzchni ich tworzy się twarda kora, która najpierw utrudnia, następnie zaś zupełnie powstrzymuje przesiąkanie rozczynu do części pod tą korą leżących, które nie twardnieją, lecz gniją w takim razie.

Rozczyn dwuchromianu potasowego, od 1% począwszy, do stanu nasycenia, który tak wybornie stwardza większą część innych tkanek, działa na mózg nader powolnie i nigdy niedoprowadza go do pożądanéj twardości.

Wyrób połowy rdzenia przedłużonego i mostu Varola, otrzymanych ze zwłok zupełnie świeżych, leżał u mnie przez 6 miesięcy w rozczynie dwuchromianu potasowego, zanim dał się użyć do otrzymania cienkich skrawków w większéj rozległości. Większe masy, jakoto móżdżek i półkule mózgowe, zawsze gnić poczynają w środku, zanim nawet powierzchnia ich dostatecznie stwardnieje. Toż samo da się powiedzieć o sposobie Senkeya, korzystnym dla stwardzania niewielkich kawałków, ale niedającym się spożytkować przy stwardzaniu wielkich mas mózgowych [1].

Sposób zamrażania podany przez Rudanowskiego, pomimo wszystkich stron ujemnych i niedogodności pod względem technicznym, ma niewątpliwie przyszłość przed sobą; może on jednak doprowadzić do pewnych wniosków dopiero wtedy, gdy topografia mózgu dokładnie zbadaną zostanie za pomocą innych sposobów. Zamrażenie może wydać bardzo pożądane owoce przy badaniu rzeczywistego położenia rozmaitych części mózgu, kierunku ich, rzeczywistéj wielkości, oraz wzajemnego połączenia; ale to wszystko w takim tylko razie, gdy w masie nawpół płynnéj świeżego mózgu zdołamy odróżniać te części oddzielne.

Sposób Rudanowskiego da się bardzo korzystnie zastosować do oceniania różnicy plemiennéj i indywidualnéj, która niewątpliwie istnieje.

Zamierzywszy zająć się poszukiwaniami dotyczącemi topografii mózgu, począłem szereg prób mających na celu wynalezienie sposobu stwardzania w krótkim czasie większych mas mózgowych, sposobu, któryby ułatwił badanie ich okiem nieuzbrojoném, jednocześnie zaś i za pomocą drobnowidu. Próby rzeczone ostatecznie wskazały mi trzy płyny, jako nadające się do dopięcia tego celu, mianowicie dwa dla wstępnego a jeden dla zupełnego stwardzenia. Dwa pierwsze płyny są:

---

[1]) Lekcye Dra Senkeya o chorobach umysłowych.

wyskok z jodem i chloroform z eterem, drugim jest roztwór dwuchromianu potasu.

Szereg wyrobów otrzymanych przezemnie przy użyciu tych płynów, równie jak i same płyny sporządzone do użycia, przedstawiłem na pierwszym zjeździe rosyjskich przyrodników w Petersburgu, w pierwszych dniach Stycznia 1868 r.

Z przyczyn niezależnych odemnie, wskazany sposób (wyjąwszy treściwy opis, umieszczony w protokółach petersburskiego zjazdu) nie został ogłoszonym nietylko w cudzoziemskich, ale nawet w rosyjskich pismach lekarskich. Prof. Stieda w Dorpacie pierwszy podał go do publicznéj wiadomości, w artykule „Badania dotyczące budowy ośrodków nerwowych u kur" umieszczonym w czasopiśmie: *„Zeitschrift für Wissenschaftliche Zoologie"* Bd. IX.

O korzyściach wynikających z zastosowania tego sposobu do badań mózgów niewielkiéj objętości niewątpiłem nigdy; otrzymywałem wyroby nadające się wybornie do wykonywania cienkich skrawków, stwardniałe w nader krótkim przeciągu czasu, nietylko z mózgów ptasich, ale nawet z mózgu królika, oraz rdzenia kręgowego i przedłużonego ludzi. Mózgi ptasie zresztą twardnieją dostatecznie i w roztworze dwuchromianu potasu; uważałem jednakże za rzecz niezbędną wypróbować ten sposób, poznać wszystkie szczegóły i usunąć wszystkie przeszkody, jakie zachodzą przy stwardzaniu większych mas mózgowych, np. całéj półkuli. Następnie zależało mi wielce na wynalezieniu niezbyt zawiłego sposobu, dającego możność wykonywania skrawków, idąc stopniowo coraz głębiéj, w jednéj i téjże saméj płaszczyznie, nie niszcząc wyrobów, jak się to zwykle zdarza, gdy badacz nie ma jeszcze dokładnéj wprawy technicznéj. Wreszcie szło mi i o to, aby módz zabarwiać skrawki karminem wedle woli, bądź jaśniéj, bądź téż ciemniéj,— a to w jak najkrótszym czasie. Wszystkie te bowiem okoliczności niezmierną mają wagę w poszukiwaniach dotyczących topografii mózgu. Również starałem się usunąć z jednéj strony przypadkowe psucie się wyrobów, zależne od dostania się do nich baniek powietrznych, z drugiéj zaś przekonać się ostatecznie o sposobie, za pomocą którego możnaby śledzić na większych skrawkach przebieg i kierunek nerwowych włókien mózgowych. Na zjeździe przyrodników w Petersburgu wykazałem korzyści zastosowania w powyższym celu przyrządu polaryzacyjnego. Z powodu długiego czasu, jaki te wszystkie badania zająć mi musiały, nie mogłem wcześniéj ogłosić ich wyników i dla tego wielce obowiązanym jestem uprzejmości prof. Stiedy, który mię w tym względzie wyprzedził [1]. (D. c. n.)

[1]) Jahres-Bericht. 1868. Bd. I. Abthl. I.

PRZEGLĄD LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

BALNEOTERAPIA.

Wody gorzkie w Maryańskich Łaźniach (Marienbad) w niektórych chorobach kobiecych.

Przez Dra **H. E. Kischa.**

Dr Kisch, docent w c. k. Uniwersytecie w Pradze i lekarz zdrojowy w Maryańskich Łaźniach (Marienbad), w sprawozdaniu swojém z pory kąpielowéj za rok 1871 [1]) zwraca uwagę na zastosowanie wód maryańskich w pewnych chorobach kobiet.

Spostrzeżenia swoje (jak twierdzi) opiera on na tysiącach przypadków.

Przedewszystkiém więc wody maryańskie, sól glauberową w sobie zawierające, wskazane są w zboczeniach w miesiączkowaniu (*Amenorrhöe Menorrhagia*) o tyle, o ile przyczyna tych zboczeń daje się usunąć przez też wody. Te krwotoki maciczne, które są następstwem dających się usunąć zaburzeń w krążeniu w naczyniach krwionośnych przyrządów w miednicy zawartych, albo téż krwotoki powstające w skutek przewlekłego zapalenia macicy, leczą się bardzo skutecznie wodami maryańskiemi, szczególniéj źródłami *Kreuzbrunn* i *Ferdinandsbrunn*. Szczególniéj jednak świetne skutki tych źródeł zachwala Dr Kisch w krwotokach macicznych, zdarzających się w porze przechodniéj (*anni climacterici*) i w braku miesiączki (*Amenorrhöe*) u kobiet bardzo otyłych. Z powodu ważności tych faktów należy o nich wspomnieć nieco obszerniéj.

Często zdarza się sposobność uważać przypadki gwałtownych krwotoków macicznych u kobiet w latach przechodowych, przy których po kilkotygodniowém użyciu źródeł maryańskich, nadzwyczaj świetne otrzymuje się skutki. Dr Kisch sądzi, że główną przyczynę tych krwotoków macicznych, należy upatrywać w ciągłych zastojach w dziedzinie żyły głównéj wstępującéj, w skutek czego odpływ krwi z naczyń miednicy staje się utrudnionym i sprawia przewlekłe zastoje żylne w ścianach macicy. Zastoje te wywołują przepełnienie naczyń błony śluzowéj macicy, a pęknięcie tychże *(rhexis)* sprowadza krwotoki maciczne. W ten sposób daje się téż objaśnić, że takie krwotoki maciczne w latach przechodowych szczególniéj dają się spostrzegać u tych kobiet, które często rodziły (co jest także powodem zastojów). Z drugiéj strony powstawanie tych krwotoków ułatwia sztywność ścian naczyniowych macicy.

Co się tyczy braku miesiączki u kobiet otyłych, co jest częstém bardzo zjawiskiem, to stan ten daje się usunąć przez użycie wód maryańskich sól glauberową zawierających (w połączeniu z wodami żelezistemi).

Z pomiędzy zboczeń w miesiączkowaniu, które występują prawie u wszystkich dziewczyn i kobiet przy długo trwającéj otyłości, podług Dr Kischa, daleko się częściéj zdarza zupełny brak miesiączki albo skąpe miesiączkowanie, niż zbyt obfite czyli krwotoki maciczne. Stosunek wzajemny możnaby wyrazić przybliżenie przez 5 do 1. Krew miesiączkowa u kobiet otyłych jest zwykle blada, nieobfita, rzadka, uboga we włóknik. W innych przypadkach, zresztą rzadkich, u kobiet nadzwyczaj otyłych, bywają zbyt obfite odpływy mięsięczne. To się wtedy szczególniéj zdarza, jeżeli nagromadzenie tłuszczu w ścianach brzusznych jest nadmierne, albo jeżeli krew jest bardzo niedokrwista. Nadmierne rozwinięcie tłuszczu w ścianach brzusznych, utrudnia bowiem przez nacisk na żyłę główną wstępującą, albo na jéj główne rozgałęzienia odpływ krwi z naczyń krwionośnych miednicy i staje się przez to powodem zastojów przewlekłych w naczyniach ścian macicy, w skutek tego pękania tychże naczyń i krwotoków. W takich razach *Kreuzbrunn*, a szczególniéj zdrój Ferdynanda okazały się bardzo skutecznemi.

[1]) Marienbad in der Saison 1871 etc. Prag 1872. (w 8ce, str. 11.)

Przewlekłe zapalenie macicy.
(*Metritis chronica s. Infarctus chronicus.*)

Czy będzie się uważało przewlekłe zapalenie macicy za ukończenie (*exitus*) sprawy zapalnéj i przewlekłe przepełnienie krwią przyrządów w miednicy zawartych (*Scanzoni*); albo czy też istotę tego stanu będzie się upatrywało w wadliwém niknieniu (*involutio*) macicy po połogu: to w każdym razie nie da się zaprzeczyć, że działanie wód maryańskich moczopędne, lekko przeczyszczające i pobudzające szczególniéj zmianę materyi, w wielu razach może mieć ważny wpływ leczniczy. Przedewszystkiém wchodzi tu w rachubę wpływ odciągający (*derivatio*) względem chorego przyrządu któregoto działania zaprzeczyć tu nie można, jakkolwiek dotąd nie jest rozstrzygniętém: czy powiększone wydzielanie błony śluzowéj przewodu pokarmowego, wywiera pomyślny wpływ na chorą macicę przez swoje działanie odciągające; czy też wpływ ten daje się tem objaśnić, że środki przeczyszczające najprzód działają na rdzeń pacierzowy, a stąd dopiero pobudzają odśrodkowo nerwy ruchowe błony mięsnéj przewodu kiszkowego, mięśni brzusznych i przyrządów w miednicy zawartych, jak pęcherza, macicy itd. Użycie wód maryańskich alkaliczno-słonych, często dlatego jest potrzebném, ażeby przez ich działanie moczopędne i przeczyszczające usunąć zaburzenia w krążeniu krwi w organach brzusznych, mianowicie w dziedzinie żyły głównéj wstępującéj; w końcu także ażeby zapobiegać tak często istniejącym zaparciom stolca i nagromadzeniu gazów w przewodzie jelitowym, któreto przypady chorobowe z jednéj strony podtrzymują i powiększają zmianę w położeniu macicy, jak opadnięcia i nachylenia na przód lub ku tyłowi — z drugiéj zaś strony utrudniają prawidłowe krwi krążenie w naczyniach macicy, a przez zaburzenie trawienia wpływają niekorzystnie na odżywianie, wyrób krwi i innerwacyą.

K. uważa więc użycie wód maryańskich w przewlekłém zapaleniu macicy za wskazane w następujących celach: 1) ażeby pobudzić wydzielanie moczu i umiarkowane przeczyszczenie i w ten sposób ułatwić wessanie; 2) ażeby wpłynąć na objawy przewlekłych zastojów krwi w brzuchu: 3) ażeby usuwać ciągle zaparcie stolca i uciążliwe wzdęcie brzucha gazami.

Najlepszy skutek wody maryańskie objawiają wtedy, gdy chore przedstawiają liczne objawy zastojów brzusznych, uskarżają się na przypadłości krwawnicowe (hemoroidalne), zkąd można wyprowadzić wniosek, że i w układzie naczyniowym macicy i jéj przyległości istnieją podobne przekrwienia zastojowe, jak i w innych przyrządach jamy brzusznéj; daléj wtedy, gdy nagromadzenie tłuszczu w ścianach brzusznych jest bardzo znaczne i staje się powodem do zaburzeń w krążeniu krwi.

W takich razach oddajemy pierwszeństwo szczególniéj źródlu Ferdynanda, albowiem takowe łączy w sobie w najwyraźniejszy sposób działanie odciągające soli glauberowéj z działaniem plastyczném żelaza i pobudzającem gazu kwasu węglowego. Nie należy pozwolić pić tyle wody, ażeby następowały aż wodniste stolce. Chodzi tu tylko bowiem o umiarkowane wypróżnienia stolcowe i o obfitsze wydzielanie moczu. Dr K. zaleca pić najwięcéj po 3 — 4 kubki dziennie przez cztery do sześciu tygodni.

Częstokroć przybywają chore do Maryańskich Łaźni ze zboczeniami w trawieniu, zależnemi od przewlekłego zapalenia macicy, istnienia któregoto cierpienia częstokroć chore ani domyślały się nawet.

Przewlekły nieżyt błony śluzowéj macicy i pochwy.

W tych cierpieniach maryańskie wody glauberskie są wtedy wskazane, gdy cierpienia te są częściowym objawem ogólnych zastojów brzusznych, następstwem przekrwienia brzusznego (*plethora abdominalis*), przewlekłego obrzmienia wątroby i śledziony, nadmiernego nagromadzenia tłuszczu w ścianach brzusznych. Pod wpływem parcia zastałéj kolumny krwi, powstaje w takich razach także przekrwienie błony śluzowéj przyrządu płciowego, rozpulchnienie tkaniny i powiększone wydzielanie gruczołów śluzowych. W miarę zmniejszonego parcia krwi, w skutek użycia wód maryańskich sól glauberową zawierających, zmniejsza się również wydzielanie błony śluzowéj. W takim razie pożądaném jest działanie przeczyszczające umiarkowane. Wielkie usługi oddają te źródła w śluzotokach macicznych i pochwowych, które zdarzają się tak często u kobiet silnie zbudowanych, z obfitym pokładem tłuszczowym i doskonale wyglądających. Zwykle kobiety takie lubią dobrze jadać. (Ma się rozumieć, że w cierpieniach tych oprócz użycia wód należy stosować i leczenie miejscowe).

Skłonność do poronień i bezpłodność tylko o tyle mogą być przedmiotem leczenia wodami maryańskiemi sól glauberową zawierającemi, o ile przyczyny tych cierpień dają się usunąć przez te wody. Ze skutkiem więc wody te mogą być używane wtedy, jeżeli przyczyna skłonności do poronień leży: w zastojach brzusznych dających się usunąć, w zboczeniach w krążeniu krwi w wielkich naczyniach brzucha, które tamują rozwój płodu, w przekrwieniu macicy, skłonności do krwotoków macicznych, przewlekłych zapaleniach macicy, w przewlekłych nieżytach błony śluzowéj macicy.

Przeciwnie wody te nie są właściwe, jeżeli przyczyna poronień leży w wadliwym rozwoju ciała, niedokrwistości, w blednicy, ogólnéj znacznéj drażliwości nerwów, w zboczeniach położenia macicy, niepodatności ścian macicznych, w zboczeniach jajeczka, w nieuleczniych chorobach organicznych macicy.

To samo da się powiedzieć o bezpłodności.

Dr K. nadmienia tu jednak, że widział nadzwyczaj pomyślne skutki wód maryańskich w bezpłodności kobiet otyłych. Bezpłodność często spotykana u otyłych kobiet, może zależeć od występujących u nich zboczeń w miesiączkowaniu, albo od uporczywych przewlekłych nieżytów błony śluzowéj macicy, albo też od zmian w położeniu macicy, zbytniém nagromadzeniem się tłuszczu wywołanych, które niedopuszczają poczęcia, albo (jak to w niektórych razach daje się stwierdzić) od mechanicznéj przeszkody w należytém spółkowaniu wskutek zbytniéj otyłości; w wielu przypadkach atoli nie daje się bliżéj wyśledzić przyczyna bezpłodności u kobiet otyłych, a w takich razach tylko *ex juvantibus* należy przypuścić zależność bezpłodności od otyłości.

U wielu młodych kobiet bezpłodnych w wieku od 20 do 32 lat, cierpiących od dawna na nadmiarną otyłość, u których szczegółowe badanie nie mogło wykryć żadnéj osobliwéj przyczyny téj bezpłodności (zboczenia macicy, nieżytu bł. śluz. macicy), podług sprawozdania Dra K. następowało poczęcie i ciąża wkrótce po kilkotygodniowém użyciu wód i kąpieli w Maryańskich Łaźniach, w skutek których ilość tłuszczu nagromadzonego widocznie się zmniejszała.

W ogóle w cierpieniach kobietom właściwych należy wspierać użycie wód maryańskich zawierających sól glauberową użyciem wód maryańskich żelezistych,

mianowicie zdroju Karoliny i Ambrożego, jakoteż zastosowaniem kąpieli mułowych wzmacniających i pobudzających wsiąkanie, tudzież kąpieli szczawowo-żelezistych, wpływających na układ nerwowy.

CHIRURGIA.

O wstrząśnieniu mozgu (*Ueber die Commotio cerebri*).

Wykład kliniczny prof. Herm. Fischera w Wrocławiu [1]).

Streścił Dr **B. Kluczenko**, Asystent Profesora kliniki chirurgicznej w Krakowie.

Przypady najważniejsze wstrząśnienia mózgu są: Spiączka, najgłówniejszy i cechujący tę chorobę objaw, dalej, tętno nader powolne (40—50 na minutę), oddychanie głębokie, wzdychające, nieregularne i wymioty.

W zwłokach osób zmarłych w skutek wstrząśnienia mózgu znajdował autor niedokrewność tętnic mózgowych obok przepełnienia krwią naczyń żylnych i zatok mózgowych. Z małych żył mózgowych można było wyciągać skrzepy długie. Istota mózgowa okazywała się całkiem prawidłową. Bruns znajdował podobne zmiany, gdyż według niego przepełnione są krwią wszelkie naczynia żylne mózgowe, osobliwie na powierzchni tegoż.

Do wytłumaczenia istoty choroby służy nam fizyologia. Spiączka, najgłówniejszy przypad choroby, występuje w skutek niedostatecznego odżywienia utkania nerwowego. Ten brak odżywienia z trzech przyczyn w ogólności powstać może: mianowicie przez nagłe przerwanie obiegu krwi w mózgu, przez niedostateczne zaopatrzenia krwi w tlen (kwasoród), lub w skutek działania pewnych środków, które utrudniają oddawanie tlenu tkaninom. O dwóch ostatnich przyczynach przy wstrząśnieniu mózgu mowy być nie może; pozostaje nam przeto tylko nagłe przerwanie obiegu krwi w mózgu jako możebna przyczyna. To przerwanie krążenia krwi w mózgu powstaje w skutek zwrotnego porażenia naczyń mózgowych, którego przyczyną jest silne wstrząśnienie. Na podstawie tego zdania można wszystkie przypady wstrząśnienia mózgu z łatwością wytłumaczyć. Najpierw powstaje znaczna niedokrewność naczyń tętniczych i zastój w żylnych. Serce bije wprawdzie i doprowadza krew do mózgu; jednakowoż ilość tejże jest bardzo szczupła, czynność serca bowiem jest nieregularna, a kurczliwość tętnic zmniejszona. Krew ta nie przyczynia się do odżywienia mózgu, gdyż według doświadczeń Goltza naczynia porażone nie mają żadnej wartości dla obiegu krwi a więc i do odżywienia trzew się nie przyczyniają. Krew gromadzi się w żyłach, które są wiotkie i utraciły swój nastrój (*tonus*); w skutek tego nastaje zastój i przepełnienie w żyłach i zatokach mózgowych, tak samo jak w naczyniach żylnych brzusznych we wstrzęsie (*shock*) [2]). To cośmy powiedzieli, tłumaczy nam, czemu we wstrząśnieniu mózgu powstaje śpiączka. Ponieważ prawidłowy obieg krwi stopniowo po niejakim czasie dopiero nastać może, przeto i przypady wstrząśnienia mózgu muszą trwać dłużej.

Zwolnienie ruchów serca i tętna, jakoteż wymioty występujące podczas téj choroby, zbijają pozornie wymienioną teoryę co do istoty choroby, gdyż obok przyjętego porażenia półkol mózgowych istnieje zadrażnienie ośrodków nerwu błędnego. Landois jednak dowiódł, że niedokrewność rdzenia przedłużonego staje się bodźcem dla ośrodków nerwu błędnego i wywołuje zwolnienie ruchów serca i wymioty.

Drgawki dla tego tak rzadko występują, bo do zadrażnienia ośrodka kurczowego, potrzebnym jest bardzo znaczny stopień niedokrewności. Virchow znajdował kilkakrotnie zwapnienie wielu kómórek zwojów istoty szarej w miejscach, którym na powierzchni czaszki odpowiadały ślady wgnieceń lub szczelin; rzecz ta daje się w ten sposób tłumaczyć, że ta część mózgu w skutek porażenia naczyń przez czas pewien nie była dostatecznie odżywiona i przez to wstecznie się przeobraziła. Na podstawie powyższych wywodów można śmiało wstrząśnienie mózgu (*Commotio cerebri*) nazwać wstrzęsem mózgu (*Shok des Gehirns*).

Wracając się do klinicznego przebiegu wstrząśnienia mózgu, odróżnia autor dwa okresy téj choroby: okres otrętwienia (*stad. depressionis*) i okres podniecenia.

Wstrząśnienie mózgu może się wikłać z przypadami wstrzęsu ogólnego, a wtedy występują bardzo ciężkie przypady; chory jest blady, zimny, nie rusza się, tętno jest niedomacalne, serce prawie nieczynne, oddech bardzo płytki, przerywany.

Autor zwraca uwagę jeszcze na jednę osobliwość téj choroby, tj. że czasami w przebiegu jéj występuje moczówka (*diabetes insipidus*), cukromocz, lub białkomocz; a w rzadkich przypadkach pojawiają się cukier i białko równocześnie w moczu. Przypady te dadzą się wytłumaczyć przez zadrażnienie téj części mózgu, którą Kl. Bernard zakłówał w swém doświadczeniu, a to w ten sposob, jak już wytłumaczono zadrażnienie ośrodków nerwu błędnego.

W razach, gdy wstrząśnieniu mózgu towarzyszy białkomocz, nie widać pod mikroskopem, oprócz ciałek czerwonych krwi i barwika tychże, żadnych innych części. Obecność krwi tłumaczy autor przez porażenie zwrotne naczyń nerkowych, powstaje ono tak samo jak porażenie naczyń mózgu, tj. w skutek urazu, który równocześnie mógł działać i na nerki.

Co do leczenia, to w pierwszym okresie choroby działają szkodliwie: upuszczenie krwi, zimne okłady i leki przeczyszczające; zalecają się zaś leki pobudzające wewnętrznie i zewnętrznie zadawane. Dopiero po ustąpieniu przypadów otrętwienia, gdy się pojawią przypady podniecenia, zaleca się leczenie przeciwzapalne. Cukier i białko ustępują z moczu bez lekowania.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

Dodatek

do rozporządzenia ministeryalnego o egzaminach ścisłych w wydziale lekarskim

odnoszący się do popisów z historyi naturalnéj celem przypuszczenia do egzaminów ścisłych lekarskich.

§. 1. Ażeby być przypuszczonym do egzaminów ścisłych lekarskich, kandydat winien złożyć ze skutkiem pomyślnym trzy pojedyncze popisy wstępne publiczne z bo-

---

[1]) Sammlung klinischer Vorträge herausg. v. Rich. Volkmann. Nr 27. Leipzig 1871. pg. 119—138.

[2]) Zob. wykład prof. Fischera o wstrzęsie (*shock*) w Nrach 13 i 14 „Przeglądu lek." z r. b.

taniki, zoologii i mineralogii w jakimkolwiek uniwersytecie w krajach reprezentowanych w Radzie Państwa.

§. 2. Do każdego z tych popisów wstępnych przypuszczonym będzie każdy uczeń zwyczajny nauk lekarskich w skutek prośby podanéj do dziekana wydziału lekarskiego, do któréj ma dołączyć świadectwo dojrzałości, uzyskane w jedném z gimnazyów, znajdującém się w kraju reprezentowanym w Radzie Państwa; albo jeśli z tych krajów niepochodzi, wtedy ma okazać świadectwo, na zasadzie którego przyjęty został jako uczeń zwyczajny na wydział lekarski.

Pozostawia się do woli ucznia, w jakim porządku chce składać te popisy i w którém półroczu.

§. 3. Popisy wstępne odbywają się pod przewodnictwem i nadzorem dziekana grona profesorów nauk lekarskich, który jednakże niepotrzebuje być ciągle obecnym podczas takiego popisu.

Egzaminatorami są profesorowie zwyczajni właściwych nauk. Z pomiędzy kilku profesorów zwyczajnych tego samego przedmiotu wezwać należy tego do egzaminowania, który naukę tę wykłada z zastósowaniem do potrzeb przyszłych lekarzów. Gdy i takich profesorów jest kilku, wtedy mają egzaminować na przemian.

W przypadkach, w których zajdzie potrzeba zastąpić dziekana grona profesorów nauk lekarskich albo egzaminatora, obowięzują przepisy §.§. 7 i 8 rozporządzenia o egzaminach ścisłych lekarskich i stósownie do przepisów, tamże podanych, Minister wyznań i oświecenia zamianuje egzaminatorów nadzwyczajnych do popisu wstępnego z nauk przyrodniczych.

§. 4. Na popisy wstępne przeznaczają się tylko cztery pierwsze tygodnie każdego półrocza.

Atoli wyjątkowo takowe mogą się odbywać i kiedy indziéj, za porozumieniem się dziekana grona profesorów nauk lekarskich z egzaminatorami.

§. 5. Każdy pojedynczy popis wstępny kandydata z historyi naturalnéj trwać będzie kwadrans. Jeśli zaś kilku kandydatów naraz zasiada, natenczas można skrócić czas trwania każdego popisu w myśl § 16 rozporządzenia o egzaminach ścisłych lekarskich.

§. 6. Po skończonym popisie egzaminator zapisze w osobnym protokóle wypadek tegoż w wyrazach: postęp „celujący,“ „dostateczny,“ lub „niedostateczny;“ a na zasadzie takiego protokółu dziekan grona profesorów nauk lekarskich wyda kandydatowi świadectwo, opatrzone stósownym stemplem na drukowanym blankiecie, a w wykazie lekcyj kandydata zapisze uwagę, dotyczącą aktu powyższego.

§. 7. Jeźli kandydat otrzymał stopień „niedostateczny,“ to dopiero po trzech miesiącach może być przypuszczonym do popisu ponownego, na którym dziekan grona profesorów nauk lekarskich ma być ciągle obecnym.

Ten sam termin stósuje się i do każdego następnego powtórzenia.

Co do tych powtórzeń obowięzują oprócz tego przepisy §. 21. rozporządzenia o egzaminach ścisłych lekarskich.

§. 8. Za każdy popis wstępny z historyi naturalnej kandydat składa opłatę w kwocie 7 Złr. w. a., z któréj egzaminator dostaje 5 Złr. w. a., a dziekan 2 Złr. w. a.

Za każde powtórzenie takiego popisu kandydat płaci 6 Złr. w. a., z których 3 Złr. w. a., przypadają dziekanowi grona profesorów nauk lekarskich, a 3 Złr. w. a. egzaminatorowi. Co do tych opłat obowiązuje nadto §. 23. rozporządzenia o egzaminach ścisłych lekarskich.

———

Stopień Doktora Medycyny w uniwersytecie Jagiell. otrzymali w dniu 7 Maja r. b. JJPP. Władysław Bogdański ze Lwowa, Longin Feigel z Bludnik (w obw. Stanisławowskim) i Tomasz Zaręba z Krózłowa (w obw. Sandeckim).

Stopień Doktora Medycyny w Uniwersytecie Jagiell. otrzymał w dniu 13 Maja r. b. JP. Ludwik Zminkowski z Brzeżan.

Namiestnik lwowski ogłasza, co następuje:

Podług doniesienia c. k. k. ajenta konsularnego w Nowosielcy z dnia 25 b. m. l. 269 pojawiła się cholera w następujących pogranicznych miejscowościach Podola rosyjskiego, mianowicie: w Proskurowie, Żukowie, Jarmolińcach, Grodku, Kupinie i Chocimiu, wskutek tego wzbrania się wprowadzanie z pomienionego kraju następujących przedmiotów i artykułów handlowych: szmat i gałganów, staréj lub używanéj odzieży, bielizny niepranéj, tudzież pościeli nie nowéj, sporządzonéj czy to z pierza czy z wełny, bawełny lub sierści.

Co się niniejszém do publicznéj podaje wiadomości.

———

KRONIKA I ROZMAITOŚCI.

Wydział krajowy, pragnąc uprościć manipulacyą zarządu szpitalów krakowskich i ułatwić kontrolę, ustanowił dla tychże szpitalów komitet administracyjny, złożony pod przewodnictwem wiceprezydenta Dra Szlachtowskiego, z pp. Feliksa Księżarskiego, Stefana Muczkowskiego, Dra Lucyana Rydla, Walerego Rzewuskiego, Konrada Wentzla i Dyrektora szpitalów Dra Harajewicza. Według załączonéj instrukcyi Komitet administracyjny powołany jest do kontroli i opieki nad zarządem tych szpitali w rzeczach administracyjnych i całego gospodarstwa domowego; do niego należy:

1. Czuwać nad wykonaniem obowięzujących ustaw i przepisów, odnoszących się do szpitali publicznych, tudzież rozporządzeń Wydziału krajowego.

2. Trutynować wykazy potrzeb, ułożone przez Dyrekcyą (i zarządy szpitalne) do corocznych budżetów szpitalnych i takowe ze swą opinią Wydziałowi krajowemu przedkładać.

3. Nadzorować wszelkie zabudowania i budowle szpitalne, czuwać nad utrzymaniem w dobrym stanie i w należytéj ewidencyi całego inwentarza magazynów i sprzętów szpitalnych.

4. Przeglądać i opiniować:

a) warunki ogłaszanych licytacyj i wszelkich imieniem szpitali zawrzeć się mających kontraktów;

b) projekta konserwacyi i restauracyi istniejących budynków, tudzież zamierzonych budowli, rachunki przez zarządy szpitalne składane;

c) listy kandydatów na posady administracyjne;

d) wnioski przez Dyrekcyę szpitalną Wydziałowi krajowemu przedstawiane.

5. Zatwierdzać dostawy zwyczajnych potrzeb szpitalnych w granicach kredytu przez Wydział krajowy otwartego i czuwać nad akuratnością wszystkich innych przez Wydział krajowy zakontraktowanych dostaw na pewne przedmioty, roboty i posługi.

6. Zarządzać przez swych członków rewizyą szpitali celem przekonania się o porządku, czystości i pielęgnowaniu chorych, jakotéż rewizye ksiąg rachunkowych i manipulacyjnych.

7. Uczestniczyć przez swych członków:

a) przy nadzwyczajnych ze strony Wydziału kraj. zarządzonych inspekcyach, komisyach i delegacyach i

b) przy dochodzeniach dyscyplinarnych przeciw lekarzom, urzędnikom i sługom szpitalnym.

8. Wreszcie brać inicyatywę w przedmiocie reform i ulepszeń w administracyi i urządzeniu szpitali, dawać

opinią, gdy tego Wydział krajowy zażąda i składać Wydziałowi krajowemu corocznie (lub kiedy tego zajdzie potrzeba) sprawozdania o stanie szpitali.

Budżet uniwersytetu niemieckiego w Strasburgu ma wynosić rocznie 800,000 franków; budżet zaś wszystkich wydziałów uniwersyteckich we Francyi (a jest ich 57) w r. b. wynosi tylko 220,741 franków! *(Wien. Med. Presse.)*

WIADOMOŚCI BIBLIOGRAFICZNE.

Socin, Aug., u. Edw. Klebs, chirurgische u pathologisch-anatomische Beiträge zur Kriegsheilkunde. Mit Holzschn. und 19 Taf. (I.) Beiträge zur patholog. Anatomie der Schusswunden nach Beobachtgn. in den Kriegslazarethen in Carlsruhe 1870 u. 1871 v Edw. Klebs. Mit Holzschn u. 10 Taf. 4. Leipzig. F. C. W. Vogel. Thlr. 4 10.

Uhle u. Wagner, Handbuch der allgemeinen Pathologie. 5 verm. Aufl. Hrsg. von Ernst Wagner. Leipzig O. Wigand. Thlr. 3. —.

Ultzmann, R.. und K. B. Hofmann, Anleitung zur Untersuchung des Harnes mit besond. Berücksichtig. des Harrnapparates. Mit 2 Holzschn. Wien Braumüller. Thlr. —. 24.

Atlas der physiologischen u. pathologischen Harnsedimente. In 44 chromolith. Taf. Ebd. geb. Thlr. 6. 20.

Vicentini, A., igienne popolare e medicinale igienica alimentare. Treviso 330 pp.

Vierteljahrsschrift, deutsche, f. öffentliche Gesundheitspflege. Hrsg. v. Esse, Göttisheim, Hobrecht etc. Red. von Geo. v. Varrentrapp. Mit eingedr. Holzst. und beigelegten Taf. 3. Bd Jahrg. 1871. 3. Hft. Braunschweig. Vieweg et Sohn. Thlr. 1. 2. (I.—III. 3.: Thl. 11. 27.)

Waitz, Thdr., Anthropologie der Naturvölker. Mit Benutzg. der Vorarb d. Verf. fortgesetzt v. G. Gerland. 6 Thlr. Mit 2 Karten. Die Völker der Südsee. 3. Abth. Die Polynesier, Melanesier, Australier u. Tasmanier. Ethnograph. u. kulturhistorisch dargestellt Leipzig. Fr. Fleischer. Thlr. 5 7½. (I.—VI. Thlr. 21. —.)

Wyss, Osk., Beitrag zur Kenntniss d. Herpes Zoster. (Aus „Archiv der Heilkunde"). Leipzig O. Wigand. Thlr.—. 6.

Redaktor odpowiedzialny: Prof. Dr St. Janikowski.

OGŁOSZENIA.

Zdroje Karlsbadzkie

Mühlbrunn Schlossbrunn i Sprudelbrunn.

Pastylki i sole karlsbadzkie.

Karlsbad Rodzime **wody lekarskie karlsbadzkie**, w skutek nadzwyczajnéj skuteczności w ogromnéj liczbie przypadków, stoją na czele wszystkich wód lekarskich.

Użycie wody karlsbadzkiéj szczególniéj zaleca się w chorobach **żołądka, jelit, wątroby, śledziony, nerek, narzędzi moczowych, gruczołu przyprątnego** (prostata), **w moczówce cukrowéj, w przewlekłych cierpieniach macicy i w dnie.**

Woda karlsbadzka w domu używa się w taki sam sposób jak przy zdrojach. Zazwyczaj wypija się rano codziennie jedna flaszka wody, na ciepło lub na zimno w przestankach 20sto minutowych, przy ruchu umiarkowanym, na świeżem powietrzu jeżeli to możliwe, albo nawet w domu lub w łóżku. Dla wzmocnienia rozwalniającego działania **wody karlsbadzkiéj** dodaje się do niéj **soli sprudlowéj.**

Woda lekarska karlsbadzka na zimno używana działa mocniéj roztwarzająco niż na ciepło.

Napełnianie i rozsyłkę **wody lekarskiéj**, **soli sprudlowéj**, **mydła sprudlowego** i **pastylek sprudlowych** jedynie uskutecznia:

Dyrekcya zdrojowa do rozsyłki w Karlsbadzie (Karolowych Warach. Czechy).

Henryk Mattoni.

Wody zdrojów rodzimych i wytworów Karlsbadzkich dostać można w główniejszych aptekach i składach wód mineralnych.

Mam zaszczyt donieść Szan. Panom lekarzom, iż na żądanie daję na miejscu wodę bezpłatnie, prócz tego przy bezpośrednich zamówieniach dostarczam wód za odpowiedniém wynagrodzeniem do apteczek domowych.

Francensbadzka

Borowina mineralna, sól żelezista, mułowa i ługi

do okładów, kąpieli z wyrobni borowiny mineralnéj

Mattoni et Comp. w Francensbadzie

bardzo cenione jako środek **zastępujący** kąpiele borowinowe żeleziste do leczeń przedwstępnych i następowych w domu, szczególniéj zalecane we wszystkich **chorobach przewleklych**, których przyczyną lub następstwem jest **niedokrewność upośledzone wyrabianie się krwi, osłabienie i wątłość narzędzi i tkanin, upośledzona inerwacya w czynnościach ustrojowych.**

Niżéj podpisany zaświadcza, iż wielokrotnie używał **soli borowinowéj żelezistéj** (Eisenmoorsalc) z powyższéj warzelni z dobrym skutkiem w przypadkach, gdzie wskazane jest użycie żelaza. Bardzo zachęcające i zbawienne skutki osiągnięto w rozmaitych postaciach **zołz** zwłaszcza **gruczołów kreskowych**, **w chorobie angielskiéj**, **w upośledzonem wzroście dzieci** z oznakami ogólnéj niedokrewności.

Dla dzieci do lat 5ciu bierze się $^1/_2$ funta téj soli, dla starszych dzieci 1 funt do kąpieli i takich kąpieli zaleca się 2 lub 3 na tydzień.

Z tego powodu można **sól żelazistą borowinową** uważać **za znaczne wzbogacenie skarbnicy leków, zwłaszcza dla dzieci, którym wcale lub z wielką trudnością podawać można wewnętrznie żelazo.** (112 — 14—2)

Praga 12 Lutego 1871.

Dr Jan Steiner

Profesor nauki o chorobach dzieci i lekarz ordynujący w szpitalu dziecięcym Franciszka Józefa.

Szczawa Gieshübler

„König Otto's Quelle“ pod Karlsbadem

(Austryacka Selters).

Najczystsza szczawa alkalowa.

Codziennie świeżo napełnionéj dostać można **w Zarządzie zdrojnym w Giesshübler.**

Mattoni & Knoll w Karlsbadzie

Broszury, cenniki bezpłatnie. Główny skład:

WIEDEŃ: Tuchlauben 14, i Maximilianstrassse 5

w KRAKOWIE: Filia zdrojowisk czeskich J. Wentzla.

Die Herren Aerzte, welche sich zu Zahnaerzten heranbilden wollen, erhalten daselbst Unterricht.



Zähne

und

Gebisse.

Das Vorzüglichste in der ganzen österr.-ungarischen Monarchie sind die von mir erfundenen **k. k. a. priv. Zähne und Gebisse,** und befindet sich von jetzt an mein

Atelier im eigenen Hause.

Wohnung:

Stadt, Adlergasse Nr. 1.

D. HERZL,

k. k. Privilegiums-Inhaber etc.

Daselbst wird ein k.k. pensionirter Militärarzt aufgenommen. Gehalt 6—800 fl.

Papiér Wlinsi

Papier chemiczny udoskonalony; silny środek derywacyjny, użycia łatwego. Skutkowanie jego szybkie i pewne, może wszakże stosownie do woli lekarza być przedłużonem. Zastępuje wszelkie plastry z antimonem i inne podobne. Leczy w krótkim czasie **katary**, **boleści gardła**, **reumatyzmy**, **bóle w krzyżach**, **ściatyk** etc.

Znajduje się w Warszawie w składach materyałów aptecznych PP. Fer. Aug. Gallego, L. Spiessa i Mrozowskiego; w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego we Lwowie w aptece P. Mikolasch; w Brodach w aptece p. Kullaka; w Poznaniu w aptece Dra Mankewicza. etc. (11)

Wiadomość dla Lekarzy.

Syrop Dra Forget

Sirop du Dr. FORGET używa się z najpomyślniejszym skutkiem **przeciw kaszlom uporczywym, katarom, kokluszowi, nerwowéj irytacyi naczyń płucowych i wszelkim cierpieniom piersiowym.** Lekarze paryzcy zawsze z pomyślnym skutkiem go przepisują. Łyżeczka od kawy jest dostateczną.

Dostać można w Paryżu u Dra Chable, ulica Vivienne, 36; w **Krakowie** u pana J. Trauczyńskiego i W. Redyka; we Lwowie u p. Piotra Mikolasza; w Poznaniu u p. Mankiewicza; w Brodach u p. I. M. Kullaka; w Składach materyałów aptecznych pp. Gallego i Spiessa w Warszawie.

W Drukarni „CZASU“ w Krakowie. Rządca drukarni Józef Kostka